WOLNOSCI BLYSKA ZORZA

AK DZIENNIK RADIOWY XXII

Warszawa — Poniedziałek, 25 września 1944 — Nr 57

SPRAWA USTĄPIENIA NACZELNEGO WODZA

Dnia 24 bm. rano Londyńska radiostacja BBC (British Broadcasting Corporation) nadała w języku ang. wiadomość o ustąpieniu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. Sosnkowskiego. Informację tą, powołując się na źródło, zamieściliśmy w naszym wczorajszym numerze.

Dnia 24 bm. wieczorem pewne szczegóły tej sprawy podało Polskie Radio z Londynu, cytując jednak tylko wzmianki jakie na ten temat ukazały się w gazetach angielskich. Brzmią one jak następuje.

Agencja Reutera podała, że Rząd Polski przyjął jednogłośnie rezolucję, w której zaleca Prezydentowi R. P. zwolnienie gen. broni Sosnkowskiego ze stanowiska Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych. O treści tej rezolucji poinformował Prezydenta Raczkiewicza prem. Mikołajczyk. Decyzja spoczywa obecnie w rękach Prezydenta R. P.

Tygodnik „Sunday Times" informuje, że Prezydent Raczkiewicz nie dał dotychczas do poznania, aby był skłonny postąpić w myśl tej rezolucji. Rząd brytyjski, w osobach prem. Churchilla i min. Edena, kierując się chęcią doprowadzenia do jedności wśród Polaków wytęża wszystkie siły, aby prez. Raczkiewicz zgodził się na ustąpienie gen. Sosnkowskiego.

Dziennik „Observer" zamieszcza wiadomość, że min. Eden złożył Prezydentowi formalną wizytę, w czasie której zwrócił mu uwagę na szkodliwe skutki jakie osoba i postępowanie gen. Sosnkowskiego wywierają na stosunki dyplomatyczne Polski. Powstała sytuacja ma się stać przedmiotem konferencji między prez. Raczkiewiczem a prem. Mikołajczykiem.

GEN. EISENHOVER O SYTUACJI NIEMIEC

Gen. Eisenhover oświadczył, że sytuacja Niemiec jest beznadziejna. Jak długo wojna potrwa, zależy od tego, jak długo Niemcy będą mogły wytrzymywać straszliwe ciosy zadawane im od południa, zachodu i wschodu oraz jak długo będzie Gestapo sprawować władzę w Niemczech. Niemcy nie mają najmniejszych szans przeprowadzenia jakiegokolwiek skutecznego uderzenia. Z punktu widzenia wojskowego, dalsze prowadzenie wojny przez Niemców jest pozbawione sensu i oznaczać może tylko dalsze zniszczenie Niemiec.

WE FRANCJI

- Gen. Koenig, wódz francuskiego AK przybył do Londynu. Nadał on odznaczenia wojskowe ameryk. lotnikom, którzy zaopatrywali w broń i żywność franc. AK. We Francji trwają duże aresztowania zwolenników rządu „Vichy" i kolaboracjonistów.

BITWA W HOLANDII

Obszar między dwoma odnogami Renu i Lek jest w dalszym ciągu terenem niezwykle zażartych walk. Znaczne siły 2-ej armii bryt. przeprawiły się już przez rzekę Vaal i utworzyły mocne przyczółki na płn. od Nijmwegen. Zajęto tu miasto Valbourg. Patrole bryt. sforsowały również w kilku punktach rzekę Lek i połączyły się z oddziałami 1-ej armii powietrznej. Przeprawy tej dokonano na łodziach szturmowych. Na płn. od Lek, w okolicach miasta Arnhem sojusznicze wojska spadochronowe stawiają bohaterski opór nacierającym trzem dywizjom niem. Wojska te zostały bardzo wzmocnione przez akcję 1500 samolotów które dokonały zrzutów zaopatrzenia i ludzi. Most na rzece Lek jest w dalszym ciągu nieuszkodzony, ale sprzymierzeni nie mogą jeszcze z niego korzystać. Uderzenie bryt. na Arnhem określone zostało przez jednego z korespondentów wojennych, jako jedną z najśmielszych operacyj w tej wojnie. Korytarz wzdłuż którego brytyjczycy posunęli się na północ został wczoraj rozszerzony w kier. wsch.

Na wschód od Akwizgranu odparto silne przeciwnatarcia niem. W rej. Stolberg-Busbach odparto ataki niem. i poprawiono własne pozycje. Na wschód od Nancy wojska ameryk. ruchem wachlarzowym napierają w kier. Strassburga. Odpierano tu liczne kontrataki niem. W rej. Luneville - Bacaral zdobyto nieco terenu. W okolicach Remiremon udało się sprzymierzonym poprawić własne pozycje. Nad kanałem La Manche koło Calais wojska kanad. opanowały miejsca, gdzie ustawiona była ciężka artyleria niem. która ostrzeliwała wybrzeże ang.

FRONT LOTNICZY

- Bombowce bryt. startujące z Anglii atakowały cele w Zagłębiu Ruhry i Nadrenii. Amerykanie z baz włoskich bombardowali ważne obiekty w Sudetach, Austrii, półn. Włoszech i Jugosławii.

OFENZYWA SOWIECKA NA PÓŁNOCY

Komunikat sow. podaje, że wojska sow. współdziałając z sowiecką flotą Bałtycką opanowały na Bałtyku ważny port Baldiski (Baltischport) oraz zajęły 200 miejscowości na zachód i płd. od Tallina.

Na Łotwie wojska sow. na płn. i płd. od Valmieri zajęły dalszych 200 miejscowości. Na wschód od Rygi wojska sow. w ciężkich bojach zdobyły 250 miejscowości.

Na innych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym.

Lotnictwo marynarki bałtyckiej zniszczyło wczoraj na Bałtyku 5 transportowców niem., na których Niemcy ewakuowali swoje wojska z Estonii.

POŁOŻENIE BEZ ZMIAN

Komunikat gen. Bora z dn. 23.9.44.

Położenie w Warszawie bez istotnych zmian. W ciągu dnia ogień artylerii niem. na różne dzielnice miasta. Zaobserwowano wzmożony ruch npla w rej. Wilanowa i na Czerniakowie w pobliżu Sadyby. W chwili obecnej wszystkie trzy główne ośrodki obrony polskiej na terenie Warszawy mają sowieckich oficerów łącznikowych.

Z KRAJU

Inna depesza generała Bora do Londynu podaje, że druga dywizja AK walczy bez przerwy w rejonie Kielc. W rejonie Radomska Niemcy wywożą ludność męską i rekwirują bydło. Gen. Bór donosi, że Niemcy koncentrują znaczne siły w okolicy Tarnowa i Jasła.

LINIA GOTÓW PRZEŁAMANA

Wojska 5-ej armii ameryk. po sforsowaniu przełęczy Futa w Apeninach posunęły się znacznie naprzód i znajdują się w tej chwili 20 km od Bolonii. Oddziały 8-ej armii bryt. są już 6 km za Rimini.

Na skutek tych sukcesów linia Gotów została przełamana na szerokości 100 km, czyli na połowie swojej długości. Podczas walk w ostatnich dniach wzięto we Włoszech 10.000 jeńców, z czego 8.090 dostało się do rąk 8-ej armii Niemcy znajdują się w całkowitym odwrocie.

POCIESZYCIEL

Niemiecki komentator wojenny gen. Dittmar w ostatnim przemówieniu radiowym pociesza Niemców, że sytuacja Niemiec jest daleko lepsza, aniżeli wydawałoby się. Dowództwo niem. wycofuje planowo swe wojska z obszarów zagrożonych i umacnia niezdobytą twierdzę, jaką jest Rzesza. Klęski na zachodzie przedstawia Dittmar jako planowy odwrót, przeprowadzany zgodnie z rozkazami Głównej Kwatery. Na zakończenie mówi: Npl naciera na nas z wielu stron, ale droga do Berlina jeszcze daleka.

PODZIĘKOWANIE

W wyniku akcji zbiórkowej ludność cywilna ofiarowała na rzecz oddziałów A. K. - 3494 sztuk różnej odzieży, oraz 2391 kg środków żywności. Przy dzisiejszym wyczerpaniu wszelkich zapasów wynik ten jest b. dobry i stanowi wyraz ofiarności społecznej.

Komendant Obwodu wezwał żołnierzy, aby swoim postępowaniem wyrazili ludności cywilnej podziękowanie, gdyż słowa nie mogą być wystarczającą rekompensatą za tak dużą ofiarność.

S Z A F A

Jakże często różni wynalazcy głowią się, gdy im kiedyś wypadnie znaleźć dla rzeczy nowej odpowiednią nazwę, Bywa, że się nawet konkursy ogłasza z nagrodami na ten temat i nic sensownego nie wychodzi.

W Warszawie z tym nigdy nie ma kłopotu. Werszawa każdą rzecz nazwie odrazu trafnie i bezbłędnie, a do tego jeszcze dowcipnie lub dosadnie. Ani dodać, ani ująć.

Kiedy w pierwszych dniach walki Niemcy zastosowali miotacze min, Warszawa była zaskoczona i to nietyle działaniem pocisków, ile niesamowitym rykiem, jaki się po wystrzale rozlegał. Cywilów i żołnierzy trapiła kwestia - co to jest, co tak ryczy?

Fachowcy powiadali - „Miotacz min". To Warszawie nie wystarczało. To była jakaś bezbarwna, zgoła apteczna nalepka, w sam raz odpowiednia dla rzeczy, które się dzieją na drugiej półkuli, a już zupełnie nieodpowiednia dla rzeczy, z którą się ma do czynienia codziennie i bezustanku, Trzeba było tę rzecz nazwać po swojemu - po warszawsku. Zjawiła się pierwsza nazwa - KROWA,

Przez kilka dni, gdy się tylko rozległ dobrze już znany zgrzyt, - po bramach, podwórzach i schronach, odpowiadał mu alarm „Uwaga krowa ryczy".

I już było lżej. Nieznany, niesamowity potwór został zredukowany do rzędu dobrotliwego stworzenia, stał się pospolitą krową, o której przecie wiadomo z literatury i historii, że dużo ryczy a mało mleka daje.

Po kilku dniach krowa została przemianowana na SZAFĘ, Nazwa ta przyjęła się odrazu „w szerokich sferach naszej stolicy" jakby powiedział przedwojenny dziennikarz z IKC.

Istotnie. Nazwa ta wytrzymuje lepiej wszelkie próby lingwistyczne, polityczne i społeczne. Bo proszę tylko zauważyć.

Szafa, rzecz ciężka i kanciasta, zwłaszcza jeśli po babci masywna i nierozbierana - to nic zmartwienie?

Przeprowadzasz się, człowieku z Dobrej na Karolkową, umówiłeś sobie już wózek ręczny i dwu ludzi do pomocy, opiłeś ten interes „POD MEWĄ" i nagle katastrofa. „Szafy nie bierzem" powiadają ci dobrzy ludzie. I musisz brać platformę od Węgiełka.

A sprobuj ją przesunąć w inny kąt. Rozedrze się głośnym wrzaskiem, a nie pójdzie. Taka już jest. Wyprawa żony jeszcze po nieboszczce babci. Robaki ją toczą już dwieście lat, a ona nic - skrzypi i jest.

Bywają jeszcze szafy grające. W Czarnej Strudze jest jeszcze taka jedna w knajpie pod lasem. Wrzucasz 10 gr i gra. Gra sama i do tego głośno jak przedwojenne Nalewki, i do tego jeszcze stęka i sapie i piszczy, zacina się i znowu poryknje. Do jasnego piwa w sam raz.

Popaliły nam się teraz wszystkie nasze przedwojenne szafy i te grające i te mahoniowe z lustrem po środku. Dostaliśmy za to szafy latające. Skaczą po dachach, gryzą mury domów, ciskają ludźmi, jak śmieciem. Zieją ogniem i śmiercią. Nie szkodzi. Wytrzymamy i te.

Ostrzegamy się krzykiem „Szafa jedzie" patrzymy czujnie dokoła, czekamy, aż się przewali łomot wybuchów, aż spadną na ziemię pozrywane dachy i wracamy znowu do służby i do walki.

Od niedawna słyszymy już i inne szafy. Te walą się na łby Niemców, a jeśli sądzić po huku, są jeszcze bardziej wściekłe. Wyobrażamy sobie z ukontentowaniem jak rozwalają w drobny maczek okopy i bunkry, w których drżą ze strachu Niemiaszki. Niech spróbują na własnej skórze, jak to smakuje. Niech giną w przededniu klęski na gruzach zniszczonego w bestialski sposób miasta. Niełatwa to będzie śmierć i nie lekka będzie im ta ziemia, którą przez pięć lat poniewierali.

Zdarzają się z szafami i rzeczy wesołe. Pocisk Szafy składa się z dwu częśei: z cylindrycznej stalowej nasady, która zawiera materiał pędny i z głowicy, która u celu wybucha. Rura pozostaje w całości i znajduje się ją zazwyczaj gdzieś w okolicy miejsca wybuchu.

To też zdarzało się nieraz, że mieszkańcy, widząc taki „pocisk" wystawiali przy nim wartę, ogradzali płotkiem, wysyłali raporty do dowództwa, żeby zlikwidować niewypał, który grozi niebezpieczeństwem.

Dziś już się nauczyli, że to jest zwyczajna „noga od szafy", że się nią nie trzeba przejmować, bo ani niczym nie grozi, ani też do niczego nie może się przydać.

Taka jest oto historia warszawskiej szafy. Co do mnie. Przysięgam się na jedno. Jeśli mi nawet zostanie po wojnie jaka szafa, to nie będę jej nigdy przesuwał w mieszkaniu, żeby u sąsiadów nie było popłochu: „Uciekać, szafa jedzie". *(Mł.)*

DONOSZĄ, ZE...

- Brytyjski Urząd Ubezpieczeń od ryzyka wojny oznajmił, że obniża opłaty blisko o 50 proc. na ładunki zarówno do W. Brytanii, jak i z W. Brytanii do krajów zamorskich.

- na skutek ostatnich ciężkich nalotów na rafinerie i wytwórnie sztucznego paliwa w Niemczech produkcja benzyny spadła do 25 proc. swojego szczytowego punktu.

- mianowany przez Japończyków prezydent Filipin wypowiedział wojnę Ameryce i Anglii,

- St. Zjednoczone mają rozpocząć akcję zmierzającą do wprowadzenia wymiany wiadomości prasowych na całym świecie. Zarówno senat jak i izba reprezentantów uchwaliły rezolucję wzywającą rząd St. Zjednoczonych do zawarcia umów mających na celu nieskrępowaną wymianę międzynarodowych wiadomości jako środek zbliżenia międzynarodowego.

- rząd szwajcarski oświadczył, że jeńcy wojenni i uchodźcy z krajów sprzymierzonych będą mieli niebawem sposobność powrotu do ojczyzny.

- wojska fińskie rozpoczęły akcję przeciwko oddziałom niemieckim i przeszły do natarcia. W akcji tej współdziałają wojska sow. które weszły do Finlandii.

- partyzanci jugosłowiańscy zdobyli kilka niemieckich punktów oporu na południe od Białogrodu.

- na Węgrzech wybuchły masowe strajki i odbywają się manifestacje uliczne, domagające się pokoju. Wojska sow. osiągnęły na szerokim froncie granicę węgierską na wsch. od Aradu.

- szef lotnictwa polskiego gen. Giżycki nadał honorowe odznaczenia dowódcom eskadr ameryk. i bryt. biorących udział w akcji niesienia pomocy Warszawie.

- w Danii przedstawiciele 5-ciu partii politycznych złożyli na ręce gubernatora niem. protest przeciwko aresztowaniu policji duńskiej.

- Prezydent Roosevelt wygłosić ma w najbliższych dniach swoje pierwsze przemówienie w charakterze kandydata na prezydenta.

WSTRZYMANIE REKWIZYCJI

Komendant Obwodu wydał zarządzenie, mocą którego wstrzymane zostały wszelkie rekwizycje środków żywnościowych, dokonywane przez władze wojskowe. Od dnia dzisiejszego wszelkie rekwizycje dokonywane będą przez władze cywilne.

GRECJA PRZED WYZWOLENIEM

Powstańcy greccy wykazują w dalszym ciągu ożywioną działalność i na wszystkich odcinkach przystępują do walki z Niemcami. W akcji tej pomaga im lotnictwo sprzymierzonych. Wczoraj 500 latających fortec z baz włoskich bombardowało mosty, drogi, koleje i dworce w całej Grecji. Amerykanie bombardowali również porty w Atenach, Salonikach i płd. Grecji.

Grecki minister informacji złożył świadczenie na temat polityki swego rządu. Oświadczenie te obejmuje 5 zasadniczych punktów: 1) Bułgaria musi zwrócić natychmiast Grecji okupowane tereny Macedonii i Tracji. 2) Grecja niema żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do Bułgarii, domaga się jednak stworzenia pewnych stref bezpieczeństwa na granicy bułgarsko-greckiej. 3) Grecja życzy sobie rozpoczęcia przyjacielskich rozmów z Albanią na temat ustalenia granicy między tymi państwami. 4) Grecja pragnie utrzymywać przyjazne stosunki z Włochami. 5) Król grecki powróci do kraju dopiero po plebiscycie, w którym naród wypowie się, czy darzy go zaufaniem. Natychmiast po uwolnieniu Grecji rozpisane będą wybory, aby można było usłyszeć wolę narodu w tej sprawie.

KOMUNIKAT KOMENDY OBWODU

Żoliborz, 24.9.44.

Npl akcji ofenzywnej nie przejawiał. Ograniczył się do prowadzenia b. silnego ognia art., moździerzy i granatników na nasze stanowiska oraz na cały teren Obwodu. Stwierdzono nowe stanowiska KM npla. Własne granatniki zniszczyły KM w ogrodach za pętlą tramwajową „3". Ruch na szosach Warszawa -- Powązki, Wawrzyszew -- Babice b. mały.

Działalność artyl. sow. słaba, ogień kierowany przez nas. Uszkodzono 1 tor na dworcu Gdańskim. Art. niem. z Gór Szwedzkich, gdzie stanowiska powiększono o 2 nowe, ostrzeliwała Pragę, specjalnie Żerań. Patrolowanie samolotów sow. nad miastem wywołane przez nasz radiogram. Bombardowanie CIWF-u, 1 samolot sow. zestrzelono. W godzinach wieczornych stwierdzono ruchy wojsk sow. na prawym brzegu Wisły nawprost ul. Mickiewicza 34, gdzie budowane są stanowiska bojowe.

O DOKUMENTY I PAMIĄTKI DLA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

W dziedzinie bibliotek ponieśliśmy w czasie wojny bardzo dotkliwe straty. Wiele księgozbiorów publicznych i prywatnych uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu.

O potrzebach bibliotek trzeba jednak pamiętać już teraz. Przez ręce nasze przechodzą ciągle różne dokumenty i pamiątki walk i przeżyć chwili dzisiejszej, jak: gazety i biuletyny (powielane i drukowane), czasopisma, broszury, książki, ulotki, odezwy, afisze, ryciny, mapy, nuty... Nie niszczmy ich, nie marnujmy. Po zużytkowaniu, zachowajmy je dla naszych zbiorów bibliotecznych, jako dokumenty i pamiątki dziejowe, jako zabytki bibliograficzne i źródło późniejszych badań naukowych.

Kto pragnąłby już teraz dokumenty te, materiały i pamiątki przekazać dla zbiorów bibliotecznych, zechce składać je w Hotelu Oficerskim, Plac Inwalidów 10, I-e piętro, pokój B, lub w lokalu „Samorządu Dzielnicowego ul. Krasińskiego 16 m. 116, w godzinach od 10-12.

WZYWA SIĘ:

PP. Lesisza - Promyka 11 m. 1, majora Rutkowskiego - Karpińskiego 42, Ruszkiewicz Zofię - Potocka 35 m. 5, Wróblewską Krystynę - Krasińskiego 8 m. 44 i Kulikowskiego Narcyza - adres nieznany - do Komendy Obwodu po odbiór wiadomości.